

Sygn. akt I KK 32/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **A. T.**,
skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 lutego 2022 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 20 lipca 2021 r., sygn. akt IV Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w C.
z dnia 16 marca 2021 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

A. T. wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 16 marca 2021 r., sygn. akt II K (...), został uznany za winnego tego, że:

I. w dniu 19 maja 2018 roku, w miejscowości K., prowadził pojazd mechaniczny marki O. (...) o numerze rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, mając 1,79 mg/1 alkoholu w wydychanym powietrzu,
tj. przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów

mechanicznych na okres 6 lat, zaś na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 7000 złotych na rzecz Funduszu P.;

II. w dniu 19 maja 2018 roku, w miejscowości K., o godz. 11:35 na odcinku drogi krajowej (...) (0 km, 1 hm), prowadząc samochód osobowy marki O. (...) o numerze rej. (...), jadąc z kierunku B. w stronę P., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości, mając 1,79 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu oraz w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i prowadził ww. pojazd z prędkością 105-110 km/h, przekraczając tym samym prędkość dopuszczalną na tym odcinku drogi, przy ograniczeniu do 50 km/h, w wyniku czego na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, uderzając lewym bokiem pojazdu w prawidłowo jadący zespół pojazdów, składający się z samochodu osobowego marki I. (...) o nr rej. (...) i przyczepy marki T. (...) o nr rej. (...) wskutek czego stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i przemieścił się z powrotem na prawy pas ruchu a następnie ruchem niekontrolowanym zjechał ponownie na lewy pas ruchu doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym prawidłowo w kierunku miejscowości B. samochodem osobowym marki K. (...) o nr rej. (...) w wyniku czego pasażer pojazdu M. S., siedzący na prawym przednim fotelu, odniósł obrażenia czaszkowo-mózgowe, które doprowadziły do jego śmierci na miejscu wypadku, a kierujący pojazdem K. (...) T. L. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości miednicy i urazu czaszkowo-mózgowego, które doprowadziły do jego śmierci w dniu 29.07.2018r. w Szpitalu Uniwersyteckim nr (...) w B. wskutek niewydolności krążeniowo- oddechowej, która rozwinęła się na podłożu obrzęku i rozmiękania mózgu, przy współistnieniu zmian zapalnych płuc, przy czym jego zgon pozostawał w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem komunikacyjnym,

tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., za które – na mocy 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzono mu karę 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, zaś na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono od A. T. na rzecz

oskarżycielki posiłkowej M. K. nawiązkę w kwocie 8000 złotych; ponadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. L. nawiązkę w kwocie 8000 złotych, na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. M. nawiązkę w kwocie 8000 złotych, a na podstawie art. 47 § 3 k.k. orzeczono od A. T. na rzecz oskarżycieli posiłkowych H. L. i K. L. nawiązki w kwotach po 10000 złotych.

Sąd *meriti*, na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k., połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i orzekł wobec oskarżonego karę łączną 8 lat pozbawienia wolności.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego – w części dotyczącej orzeczenia o karze - który podnosząc zarzuty obrazy przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k.; art. 169 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.; art. 174 k.p.k.) oraz rażącej niewspółmierności kar jednostkowych oraz rażącej niewspółmierności orzeczonych nawiązek – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec A. T. za przypisane mu przestępstwa kary 3 lat pozbawienia wolności oraz obniżenie wysokości orzeczonych nawiązek – na rzecz M. K., E. L. i P. M. – po 3000 złotych, a na rzecz H. L. i K. L. – po 5000 złotych.

Od tego wyroku apelację na niekorzyść oskarżonego również w zakresie orzeczenia o karze wniósł prokurator, który podniósł zarzut jej rażącej niewspółmierności, łagodności kary jednostkowej, orzeczonej za drugie z przypisanych oskarżonemu przestępstw oraz kary łącznej. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie orzeczenia o karze, przez orzeczenie kary jednostkowej pozbawienia wolności za drugie z przypisanych mu przestępstw w wymiarze 10 lat oraz kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 10 lat.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 20 lipca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...), stosując art. 4 § 1 k.k. i za podstawę rozstrzygnięć przyjmując ustawę karną w brzmieniu obowiązującym na dzień 23 czerwca 2020 r., zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. podwyższył wymiar kary do 10 lat pozbawienia wolności i w miejsce

orzeczonych kar jednostkowych wymierzył karę łączną w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony przez obrońcę skazanego, który podniósł następujące zarzuty rażącej obrazy przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., przez nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego podniesionego przez obrońcę skazanego, a tym samym całkowicie arbitralną i nie dającą się pogodzić z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów przez Sąd odwoławczy w postaci:

- zeznań świadka G. T. poprzez przyjęcie, że zeznania te są wewnętrznie niespójne w zakresie okoliczności dotyczących problemów alkoholowych A. T., a w konsekwencji podzielenie argumentacji Sądu pierwszej instancji co do słuszności odmowy przyznania im częściowo waloru wiarygodności, w sytuacji, gdy zarówno z zeznań świadka jak i wyjaśnień skazanego wynika, że A. T. nie był alkoholikiem, nie miał w większym odstępie czasowym przed zdarzeniem problemów z alkoholem, po który sięgał okazjonalnie, natomiast problemy związane z sięganiem przez niego po alkohol i podjęcie terapii AA miały miejsce krótką chwilę przed zdarzeniem, w związku z trudną sytuacją rodzinną skazanego, ograniczeniem kontaktów z dzieckiem i obawą o utratę praw rodzicielskich do syna, co wykluczało możliwość przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, iż zeznania ww. świadka były niespójne,

- zeznań świadka G. T. poprzez przyjęcie za w pełni słuszną poczynioną przez Sąd pierwszej instancji ocenę sprowadzającą się do odmowy przyznania waloru wiarygodności zeznaniom ww. świadka w zakresie konieczności skorzystania w feralnym dniu z pomocy medycznej z uwagi na drobne nieścisłości wynikające z zeznań świadka i pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w sytuacji gdy prawidłowa analiza treści podawanych przez świadka z uwzględnieniem całokształtu okoliczności towarzyszących świadkowi przy składaniu zeznań winna doprowadzić Sąd drugiej instancji do odmiennej refleksji,

- zeznań świadka M. D. poprzez przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji w prawidłowy sposób nadał przymiot częściowej wiarygodności zeznaniom ww.

świadka, w sytuacji gdy świadek nie miała żadnego związku ze zdarzeniem i mimo prawidłowego ustalenia, iż M. D. pozostawała w konflikcie ze skazanym, co czyniło koniecznym ostrożną ocenę jej zeznań, Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji poczynione na podstawie zeznań świadka co do problemów alkoholowych skazanego dużo wcześniej niż bezpośrednio przed wypadkiem, mimo braku potwierdzenia powyższych okoliczności w pozostałym materiale dowodowym,

2. art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., przez nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego podniesionego przez obrońcę skazanego, a tym samym zaaprobowanie w ramach kontroli odwoławczej uchybienia tej normie przez Sąd pierwszej instancji co doprowadziło do nierzetelnej kontroli odwoławczej wyroku poprzez nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji, że Sąd pierwszej instancji wydał wyrok z pominięciem przy ocenie materiału dowodowego istotnych okoliczności w sprawie, tj. tej części zeznań świadka S. K., w której świadek wskazywał, że M. S. miał widoczne obrażenia głowy w tylnej części, które jego zdaniem doprowadziły do zgonu, a nadto iż jego zdaniem jako strażaka z wieloletnim doświadczeniem, pasażera zabił przedmiot z tyłu samochodu, który przemieścił się w momencie zderzenia, że było to coś w postaci kosiarki, a nadto że ten przedmiot był z tyłu samochodu za pasażerem, które to okoliczności miały istotny wpływ na ustalenie potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z ZMS wnioskowanej przez obrońcę, a w konsekwencji rozmiaru odpowiedzialności karnej skazanego,

3. art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 169 § k.p.k., polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez rozpoznanie w sposób nienależyty zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 169 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strażaków z OSP w W., którzy brali udział w akcji ratunkowej, opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i opinii biegłych z ZMS na okoliczność ustalenia, co znajdowało się w pojeździe pokrzywdzonych, czy w pojeździe znajdowała się kosiarka, gdzie się znajdowała,

czy jej ewentualne nieprawidłowe zabezpieczenie na tylnym siedzeniu mogło doprowadzić do jej przemieszczenia w czasie zderzenia pojazdów, a nadto czy przyczyną zgonu pasażera pojazdu wobec stwierdzonych obrażeń głowy mogło być uderzenie w głowę kosiarką, znajdującą się z tyłu pojazdu na skutek braku jej prawidłowego zabezpieczenia, co miało istotny wpływ na treść wyroku, albowiem doprowadziło do braku wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności, mających wpływ na prawidłowe ustalenie stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu skazanego, a w konsekwencji wymiaru kary,

4. art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez nienależyte rozpoznanie przez Sąd odwoławczy zarzutu apelacyjnego w zakresie rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec skazanego polegające na nieustosunkowaniu się do podniesionych przez obrońcę okoliczności łagodzących, które w niniejszej sprawie zachodzą wobec skazanego, uwzględniając tym samym przy wymiarze kary pozbawienia wolności jedynie okoliczności go obciążające, na skutek czego orzeczona aktualnie kara jako rażąco surowa, przekracza stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego skazanemu oraz nie realizuje w sposób adekwatny celów zapobiegawczych i wychowawczych, w sytuacji gdy z całokształtu okoliczności sprawy wynika, iż dla zrealizowania celów kary wystarczające było wymierzenie skazanemu kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze, zwłaszcza, że oskarżony wyjaśnił przyczyny swojego zachowania, nie usprawiedliwiając się w żaden sposób, lecz przedstawiając całokształt okoliczności, które doprowadziły do tragicznego zdarzenia.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie w zaskarżonym zakresie wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 20 lipca 2021 roku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 16 marca 2021 roku, sygn. akt II K (...), i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji celem orzeczenia kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie należy przypomnieć, że wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony jedynie w zakresie orzeczenia o karze, a zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy – co do zasady - rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

W przedmiotowej sprawie Autor kasacji, formułując zarzuty w *petitum* tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, wskazał wprawdzie na art. 433 § 2 k.p.k., nakładający na sąd odwoławczy obowiązek rozpoznania wszystkich zarzutów znajdujących się w środku odwoławczym, jednak już sama treść zarzutów oraz ich rozwinięcie wskazuje, że intencją skarżącego było zakwestionowanie samego sposobu odniesienia się do zarzutów podniesionych w apelacji, co dla uwzględnienia kasacji wymaga wykazania rażącej wadliwości lub luk w rozumowaniu Sądu odwoławczego. Argumentacja w tym zakresie nie może mieć zatem charakteru polemicznego, sprowadzającego się do zaprezentowania własnej oceny materiału dowodowego, czy też samego ogólnego kontestowania stanowiska Sądu *ad quem*. Nawet zresztą, gdyby uzasadnienie Sądu drugiej instancji cechowało się brakami, to okoliczność ta nie może prowadzić do uchylenia wyroku z uwagi na treść art. 537a k.p.k.

Lektura uzasadnienia kasacji wskazuje tymczasem, że argumentacja obrońcy skazanego w znacznej części ma właśnie charakter polemiczny, a przy tym odnosi się do kwestii marginalnych dla sprawy. Nie można bowiem inaczej odczytać takich twierdzeń skarżącego, w których deprecjonuje on dostrzeżone przez Sąd odwoławczy rozbieżności w zeznaniach świadka G. T. i sam przedstawia własną ocenę tego dowodu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie podkreślano, że postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów ani nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 r., II KK 210/19, LEX nr 2692803*). Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania,

co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2019 r., V KK 373/18, LEX nr 2734420; zob. też np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2017 r., V KK 193/17, LEX nr 2340617*).

Odnosząc się do pierwszego zarzutu należy zauważyć, że Sąd odwoławczy szczegółowo przeanalizował zeznania matki skazanego – G. T. w zakresie niespójności jej relacji odnośnie do problemów alkoholowych syna. W tym kontekście należy zauważyć, że sam skazany przyznał, że przed wypadkiem borykał się z problemami rodzinnymi i na tym tle sięgał po alkohol. Trzeba też zaznaczyć, że okoliczność ta ma znaczenie jedynie dla płaszczyzny wymiaru kary i została wskazana przez Sąd *meriti*, jednak bez doprecyzowania jak długo przed zdarzeniem skazany spożywał alkohol. Wskazano jedynie, że: „przed popełnieniem przestępstwa oskarżony nadużywał alkoholu (pkt 4, s. 13 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*). Bez istotnego znaczenia są zatem relacje procesowe M. D., których ocenę zweryfikował Sąd odwoławczy, czemu dał wyraz na s. 5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Jeśli zaś chodzi o kwestię działania skazanego w anormalnej sytuacji motywacyjnej, to Sąd drugiej instancji również miał podstawy do odmowy przyznania waloru wiarygodności tej części zeznań G. T., w których wskazywała ona, że powodem wyjazdu syna była pilna potrzeba przewiezienia jej do lekarza z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia. W tym kontekście Sąd *ad quem* wskazał na treść pierwszych relacji procesowych G. T., w których podała ona, że syn miał do niej przyjechać z kluczykami do pojazdu, do którego oni z mężem nie mogli się dostać. Sąd ten trafnie zauważył, że na miejsce wypadku G. T. zawiozła jej siostrzenica, co ewidentnie wskazywało na to, że istniała inna możliwość szybkiego dostania się tego świadka do lekarza i nie było potrzeby angażowania syna mieszkającego ok. 80 km od swoich rodziców. Ponadto A. T., jadąc do rodziców, wstąpił po drodze do J. F., według której skazany nie wyglądał na osobę, która by się spieszyła. Zresztą, co nie umknęło uwadze Sądu odwoławczego, dalsza postawa G. T. jednoznacznie przeczy wersji motywów podjęcia jazdy przez skazanego, forsowanej przez obronę. Matka skazanego ani w dniu zdarzenia, ani w

okresie bezpośrednio po nim, nie skorzystała wizyty lekarskiej, a do onkologa dotarła dopiero w styczniu 2020 r. Świadek ten nie przedstawił też żadnej dokumentacji medycznej, która potwierdzałaby jej wersję co do stanu zdrowia w dniu zdarzenia.

Jeśli chodzi o zeznania S. K., to Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutu pominięcia przez Sąd *meriti* części zeznań tego świadka. Rozważył szczegółowo treść jego depozycji i niebezpodstawnie uznał, że nie miały one doniosłości dla sprawy, a kwestia obrażeń pokrzywdzonego M. S. znalazła oparcie w treści opinii biegłego lekarza medycyny sądowej, z której wynikało, że zgon pokrzywdzonego nastąpił na skutek obrażeń czaszkowo-mózgowych. Wprawdzie na rozprawie w dniu 20 lutego 2020 r. zeznał on, iż pasażera zabił przedmiot z tyłu samochodu, który przemieścił się w momencie zdarzenia. Świadek ten nie był jednak w stanie wskazać czy pierwotnie przedmiot ten leżał z tyłu pojazdu, czy w bagażniku (k. 605, t. IV), natomiast podczas przesłuchania krótko po zdarzeniu zeznał, że pokrzywdzonego pasażera przygniotły rzeczy znajdujące się w bagażniku (k. 37-38, k. 548-549). W sprawie nie poczyniono ustaleń faktycznych w tym zakresie i należy wyrazić wątpliwość, czy takie ustalenia w ogóle mogłyby zostać poczynione, nawet przy skorzystaniu z pomocy biegłych.

Dlatego też Sąd drugiej instancji trafnie odniósł się do również do zarzutu oddalenia wniosku dowodowego o powołanie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność umiejscowienia kosiarki w czasie wypadku i wpływu jej nieprawidłowego zabezpieczenia na powstanie obrażeń głowy i śmierci pokrzywdzonego R. S. (pkt 3.3., s. 7-8 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*). Zaaprobował pogląd Sądu pierwszej instancji, akcentujący przyczynę wypadku, jaką było zachowanie skazanego. Wskazał przy tym, że przewożenie przedmiotów w pojeździe nie spowodowało istotnego zwiększenia ryzyka śmierci osób znajdujących się w pojeździe bez zachowania skazanego, który w sposób rażący naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu i doprowadził do wypadku.

Sąd odwoławczy nie dopuścił się również uchybień w ramach rozpoznania zarzutu związanego z inicjatywą dowodową obrony, mającej na celu doprowadzenie do przesłuchania członków ochotniczej straży pożarnej, którzy brali udział w akcji na miejscu zdarzenia. Sąd miał podstawy by uznać ich zeznania za

zbędne wobec dysponowania bogatą dokumentacją fotograficzną, z której wynikało jednoznacznie, że samochód, którym poruszali się pokrzywdzeni był załadowany wieloma przedmiotami (pkt 3.4., s. 8-9 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*). Jak już jednak zaznaczono, nie poczyniono ustaleń co do tego gdzie, a tym bardziej jakie (czy była to kosiarka) przedmioty znajdowały się w pojeździe pokrzywdzonych i czy to ich przemieszczenie się spowodowało śmiertelne obrażenia u M. S.

Trzeba w tym kontekście – już tylko na marginesie - zaznaczyć, że niezależnie od problematyki ustalenia miejsca położenia przedmiotów, które mogłyby uderzyć pokrzywdzonego M. S., podstawowym zagadnieniem jest to, czy nawet teoretycznie przy przyjęciu, że do zgonu ww. pokrzywdzonego doszło w wyniku obrażeń spowodowanych przez przedmioty znajdujące się w pojeździe, to taka okoliczność mogłaby zostać uznana za przyczynienie się pokrzywdzonych do następstw wypadku, co byłoby istotne z punktu widzenia płaszczyzny wymiaru kary. W przepisie art. 61 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U.2021.450; p.r.d.) ustanowiony został szereg zasad dotyczący przewozu ładunku. Wśród tych reguł ostrożności, w art. 61 ust. 3 p.r.d. wskazano, że „ładunek umieszczony na pojeździe powinien być zabezpieczony przed zmianą położenia”. Racjonalna wykładnia tego unormowania prowadzi do wniosku, że obowiązek wynikający z zacytowanego przepisu polega na takim zabezpieczeniu ładunku, aby nie zmienił on położenia w trakcie jazdy, powodując tym samym zagrożenie, w tym dla osób znajdujących się w pojeździe. Poziom zabezpieczeń ładunku nie może być jednak rozciągany na sytuacje skrajne i wyjątkowe, lecz powinien dotyczyć przeciętnego, rozsądnego kierowcy oraz typowych sytuacji drogowych – wykonywania manewrów w trakcie prowadzenia pojazdu, w tym także wykonywania manewrów obronnych, jak np. nagłe hamowanie. Nie można natomiast wymagać od osób kierujących pojazdami takich zabezpieczeń, aby przewożony ładunek nie zmienił miejsca położenia nawet w przypadku zderzenia czołowego, kiedy to na osoby i przedmioty znajdujące się w pojazdach działają ogromne siły. Uczestnictwo w ruchu drogowym ze swej istoty zakłada występowanie pewnego ryzyka i nie można wymagać od osób biorących w nim udział przewidywania wszelkich możliwych stanów zagrożenia.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut dotyczący wadliwej kontroli instancyjnej w zakresie podniesionego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kar jednostkowych oraz kary łącznej. Lektura uzasadnienia kasacji prowadzi do wniosku, że jej autor nie wskazuje na procesowe uchybienia w zakresie kontroli instancyjnej, lecz dokonuje prezentacji własnej oceny stanu faktycznego oraz pozostałych okoliczności ustalonych w sprawie, doniosłych dla kwestii wymiaru kary, co nie może być przedmiotem postępowania kasacyjnego (art. 523 § 1 zd. II k.p.k.).

Niewątpliwie Sąd Okręgowy rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w apelacji obrońcy skazanego i swoje stanowisko w tym zakresie rzetelnie i logicznie uzasadnił, a więc nie obraził tak przepisu art. 433 § 2 k.p.k., jak i art. 457 § 3 k.p.k. To natomiast, że stanowisko Sądu odwoławczego nie spełniło oczekiwań skarżącego nie może jeszcze samo w sobie przesądzać o zasadności wniesionej kasacji.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając skazanego.